

Kolumbijscy najemnicy podbijają Jemen?

29 listopada 2015

Kolejnego dowodu na to, że w brudnej wojnie o wpływy dozwolone są wszystkie chwyt, dostarczyły Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Naftowe państewko sprzymierzone z Arabią Saudyjską wysłała właśnie do Jemenu 450 dodatkowych żołnierzy. To latynoscy najemnicy, szykowani już od pięciu lat do udziału w rozgrywce o wpływy pomiędzy dwoma regionalnymi mocarstwami – Rijadem i Teheranem. W emirackiej bazie Zajjid do walki ze wspieraną przez Iran szyicką partyzantką Huti szkolonych jest 1800 obywateli Kolumbii, Salwadoru, Chile i Panamy. Jak donosi „New York Times”, pierwsza grupa właśnie została wysłana do boju.

Widok Latynosów walczących za pieniądze w piaskach Półwyspu Arabskiego nie powinien dziwić. Saudyjską monarchię i jej sojuszników poważnie irytuje brak szybkich sukcesów w Jemenie, tym bardziej, że niewielu mieszkańcom bogatych krajów chce się jechać na brutalną wojnę. Kolumbijczycy mają natomiast to, czego Saudom potrzeba – bogate doświadczenie w bezpardonowym zwalczaniu partyzantki, wyniesione z wojny domowej przeciwko FARC.

Najemników z Ameryki łacińskiej dostarczyła prywatna firma Academi (wcześniej Blackwater), której ma swój udział w destabilizacji Bliskiego Wschodu podczas poprzednich konfliktów. O „prywatnej ochronie” oferowanej przez Blackwater zrobiło się głośno w 2007 r., gdy jej najemnicy zabili w Bagdadzie 17 cywilnych Irakijczyków. W Jemenie mają szansę na więcej.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu